

ANNA BAJEROWSKA
(UNIWERSYTET WARSZAWSKI)
ORCID 0000-0002-2894-8165

TŁUMACZENIE SYMULTANICZNE: AKTYWIZACJA WIEDZY W ŚWIELE TEORII MIESZANIN POJĘCIOWYCH

ACTIVATING KNOWLEDGE IN SIMULTANEOUS INTERPRETING IN LIGHT OF CONCEPTUAL BLENDING

ABSTRACT

This paper aims to investigate the way in which conceptual compressions influence the strategy of transcoding commonly applied in simultaneous interpreting. First, the form-based transcoding and the meaning-based translation will be presented. Second, the idea of conceptual compressions derived from the Conceptual Blending Theory will be outlined. As the last step, a specific scheme of conceptual compressions typical for the strategy of transcoding will be identified and analysed.

KEYWORDS: simultaneous interpreting, vertical translation, transcoding, conceptual compressions, Conceptual Blending Theory

STRESZCZENIE

Rola kompresji pojęciowych w strategii transkodowania stosowanej w tłumaczeniu symultanicznym jest szczególnie. Zostanie ona przedstawiona i wyjaśniona w oparciu o konkretne przykłady. Wcześniej opisana zostanie strategia transkodowania, strategia tłumaczenia pionowego oraz – w oparciu o teorię mieszanin pojęciowych – koncepcja kompresji pojęciowych. Następnie zidentyfikowany i przeanalizowany zostanie schemat kompresji pojęciowych typowy dla strategii transkodowania.

SŁOWA KLUCZOWE: tłumaczenie symultaniczne, tłumaczenie poziome, transkodowanie, kompresje pojęciowe, teoria mieszanin pojęciowych



Copyright © 2025. The Author. This is an open access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International License (<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided the original author and source are properly cited. The license allows for commercial use. If you remix, adapt, or build upon the material, you must license the modified material under identical terms.

WPROWADZENIE

Pozycja tłumacza symultanicznego w układzie translacyjnym z perspektywy zagadnienia wiedzy jest szczególna. Rekonstruując poszczególne partie wiedzy wyrażonej przez mówcę za pomocą tekstu wyjściowego, dokonuje on niemal jednocześnie/symultanicznie re-transferencji tychże partii wiedzy w języku docelowym. Drastyczność rygoru kognitywnego podyktowanego przez symultaniczny tryb pracy wyraża się najdobitniej poprzez wymagania, jakie stawia przed tłumaczem przetwarzanie informacji – dlatego trening tłumaczenia symultanicznego jest związany z pokonywaniem ograniczeń narzucanych przez fizjologię mózgu.

Niniejszy tekst dotyczy przede wszystkim tego, z czym dla tłumacza symultanicznego wiąże się transferencja wiedzy w wymiarze językowym. Nie dotyczy on w pierwszej mierze wiedzy o świecie, tzw. wiedzy kulturowej, ani wiedzy specjalistycznej, mimo że dowiedziono empirycznie (Davis 2015), że procesy semantyczne już na poziomie poszczególnych wyrażań automatycznie aktywizują mechanizmy kojarzenia w różnych rejonach tzw. pamięci semantycznej, np. w wymiarze sensorycznym i motorycznym. Mówiąc o wiedzy, będę odnosić się głównie do wiedzy językowej, ściślej rzecz biorąc do wiedzy semantycznej tłumacza symultanicznego, choć na poziomie morfologicznym w mózgu nie można jej oddzielić np. od wiedzy o świecie (S. Grucza 2008; Davis 2015).

EMERGENCJA ZNACZEŃ. INTEGRACJA KONCEPTUALNA

Globalnego znaczenia poszczególnych segmentów tekstów, fraz, wyrażań złożonych itp. nie należy rozpatrywać jako sumy indywidualnych znaczeń ich składników leksykalnych. Kiedy ludzie komunikują się ze sobą w rozmowie twarzą w twarz i czytają lub słuchają tekstów, znaczenia emergują w ich mózgach w sposób dynamiczny (Grucza 1993, 2008). Oznacza to, że wyłaniają się one w przebiegu procesów neurobiologicznych uruchomionych w odpowiedzi ludzkich receptorów na odbiór fizycznej warstwy wyrażeniowej (audytywnej, graficznej itp.) tekstu. W miarę postępowania danego procesu komunikacji werbalnej/odbioru i tworzenia komunikatów tekstowych, poruszane są różne aspekty omawianej kwestii, a tym samym różne obszary wiedzy są aktywowane w mózgach rozmówców. Dynamiczna aktywacja różnych obszarów wiedzy pozwala ludziom na odpowiednie *ramowanie* (ang. *framing*; Busse 2012) wyrażań, tj. na osadzanie ich w odpowiednim kontekście. W rezultacie odpowiednie elementy różnych ram semantycznych są rzutowane/projektowane na siebie nawzajem, a podlegają wzajemnym wpływom i – co istotne – przekształceniom. Proces osadzania poszczególnych wyrażań (przede wszystkim tych kluczowych w danym akcie komunikacji) w kontekście właściwym określonej tematyce – czyli proces generowania ram semantycznych (ang. *frames*), w których zakotwiczony będzie dany akt komunikacji – polega zatem na wzajemnej projekcji

odpowiednich relacji semantycznych z całej puli/ sieci ram semantycznych możliwych dla danej jednostki leksykalnej na konkretne relacje w sieciach ram semantycznych właściwych jednostkom bliżej lub dalej z nią sąsiadującym. Współzależności/ relacje łączące istotne elementy różnych ram semantycznych manifestują się w określonych kontekstach z różną intensywnością, co ostatecznie pozwala na wyłonienie się nowych znaczeń – także nowych, zależnych od kontekstu znaczeń dobrze znanych wyrażen. Przykład może stanowić rozmowa wirusologa i reumatologa dotycząca roli wirusów w wywoływaniu reaktywnego zapalenia stawów. Jest to akt komunikacji specjalistycznej dwojga ekspertów w dziedzinie medycyny, gdzie ogólnie pojęta wiedza medyczna konstituuje ogólną ramę organizującą. Każdy z ekspertów skorzysta z wybranych relacji/elementów pochodzących z dwóch szczegółowych ram semantycznych: ramy organizującej wiedzę o reaktywnym zapaleniu stawów oraz ramy organizującej wiedzę o budowie i funkcjonowaniu wirusów. Rama reumatologiczna obejmuje zatem oddziaływanie wirusów na system immunologiczny człowieka skutkujące reaktywnym zapaleniem stawów, a rama wirusologiczna skupia wiedzę dotyczącą wariantów fenotypowych, genetycznych uwarunkowań budowy i funkcjonowania wirusów, czy też ich powinowactwa względem ludzkich receptorów itp. W toku rozmowy zarówno reumatolog jak i wirusolog dokonują – każdy w swoim umyśle – dwukierunkowych projekcji relacji semantycznych dotyczących kluczowych pojęć z obu ram, czyli każdy projektuje kluczowe dla danego kontekstu elementy własnej wiedzy reumatologicznej na odpowiednie elementy wiedzy wirusologicznej i odwrotnie. Różna jest jednak rozległość i głębokość ich wiedzy w obrębie poszczególnych ram: w przypadku reumatologa dominuje rama reumatologiczna, w przypadku wirusologa – wirusologiczna. Z tego powodu każdy z nich będzie prezentował inne spojrzenie na przedmiot dyskusji i uwzględnił inne jego aspekty, każdy z nich w różny sposób wyeksponuje różne elementy ram. Ciekawi fakt, że źródło zarówno potencjalnych nieporozumień między rozmówcami jak i emergowania nowych znaczeń, nowego spojrzenia na poruszane zagadnienie jest jedno: dysproporcje w rozległości i głębokości sieci relacji w obrębie poszczególnych ram szczegółowych (ramy wirusologicznej i ramy reumatologicznej) w umysłach rozmówców.

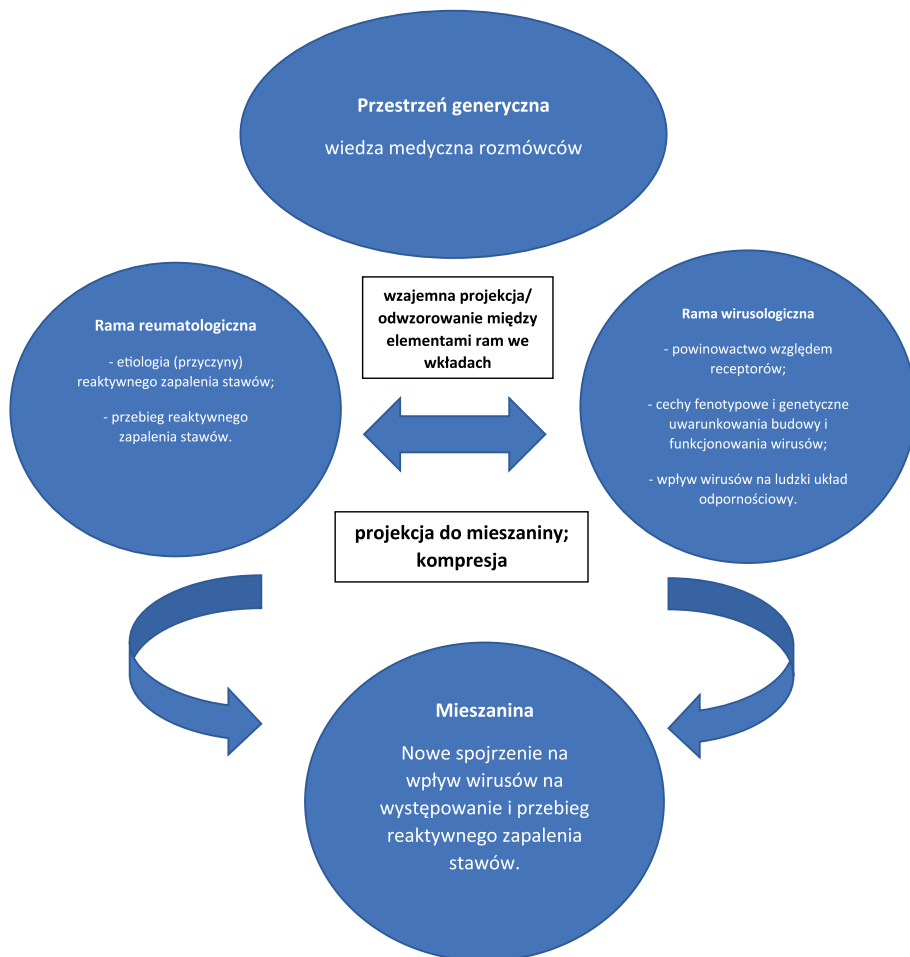
Efekt wzajemnych projekcji odpowiadających sobie elementów ram semantycznych/relacji semantycznych stanowi ich kompresja. Jest to rodzaj redukcji, fuzji czy też konsolidacji tych relacji, dzięki której podczas wzajemnej projekcji elementów różnych ram semantycznych w konkretnym kontekście krystalizuje się nowe znaczenie danego pojęcia – czyli nowa wiedza, np. pogłębione spojrzenie na to, w jakim stopniu i w jakich aspektach występowanie i przebieg reaktywnego zapalenia stawów zależy od poprzedzającej je infekcji wirusowej.

Aby odnieść się do wyżej przedstawionych współzależności w usystematyzowany i ustrukturyzowany sposób, sięgnę do teorii mieszanin pojęciowych (Conceptual Blending Theory, CBT), znanej także jako teoria amalgamatów pojęciowych oraz teoria integracji pojęciowej, autorstwa Gilles’a Fauconniera i Marka Turnera (2003, 2019). Amalgamaty/mieszaniny stanowią końcowy efekt integracji pojęciowej, czyli

znaczenie wyłaniające się w procesie współoddziaływania relacji semantycznych konstytuujących dany kontekst. Teoria ta pozwala owe procesy rekonstruować i analizować według określonych reguł, bazując na koncepcji przestrzeni mentalnych definiowanych jako „Mental spaces are small conceptual packets constructed as we think and talk, for purposes of local understanding and action – they are very partial assemblies containing elements, structured by frames and cognitive models” (Turner *et al.* 2003: 58). Przestrzenie mentalne, graficznie reprezentowane jako okręgi, proponuję ujmować jako zakresy wiedzy o znaczeniach wyrażen, jako ramy semantyczne (jak w przypadku ramy wirusologicznej i reumatologicznej), które wchodzą ze sobą w interakcję podczas procesów rozumienia i produkcji tekstów. Specyfikę tych interakcji można opisywać w kategoriach relacji pomiędzy elementami przestrzeni mentalnych (czyli elementami ram) – relacji, które manifestują się w konkretnym kontekście. Proces integracji pojęciowej podczas rozmowy reumatologa i wirusologa na temat wpływu infekcji wirusowych na występowanie reaktywnego zapalenia stawów, czyli wyłaniania się nowego znaczenia wyrażenia „reaktywne zapalenie stawów”, można przedstawić graficznie jako tzw. sieć integracji pojęciowej. Graficzne reprezentacje przestrzeni mentalnych składających się na sieć integracji pojęciowej obejmują przestrzeń generyczną (tu: ogólną wiedzę medyczną rozmówców), wkłady (ramę wiedzy wirusologicznej i ramę wiedzy reumatologicznej) oraz mieszaninę (wyłaniające się nowe spojrzenie na przedmiot dyskusji). W zależności od kontekstu, we wkładach aktywują się określone relacje pomiędzy danymi elementami ram semantycznych (np. analogia, sprzeczność, podobieństwo), umożliwiające wzajemną projekcję tych elementów. W wyniku wzajemnej projekcji dochodzi do wyłonienia się specyficznie skontekstualizowanego znaczenia wyrażenia „reaktywne zapalenie stawów”, co ilustruje następujący rysunek:

Przestrzeń generyczna reprezentuje zakres ogólnej wiedzy medycznej wspólny dla obu rozmówców. Wkłady „rama reumatologiczna” i „rama wirusologiczna” skupiają zakresy wiedzy, których elementy wzajemnie na siebie oddziałują (wzajemna projekcja elementów ram semantycznych), aby w wyniku kompresji pojęciowych wyłoniła się mieszanina, czyli nowe znaczenie wyrażenia „reaktywne zapalenie stawów”.

Do kompresji pojęciowych dochodzi na bazie rozmaitych relacji pomiędzy elementami, np. na podstawie relacji analogii, relacji przyczyna-skutek, czy też – jak wspomniałam wcześniej – podobieństwa, sprzeczności, tożsamości itp. Kompresje najbardziej fundamentalne dla aktywizacji wiedzy podczas tłumaczenia symultanicznego opierają się na relacji przyczyna-skutek. Zagadnienie to przybliżę jednak w dalszej części artykułu.



Rys. 1. Sieć integracji pojęciowej wyrażenia „reaktywne zapalenie stawów” (Opracowanie własne).

TŁUMACZENIE SYMULTANICZNE: TRANSKODOWANIE I TŁUMACZENIE POZIOME JAKO STRATEGIE TRANSLATORSKIE

Wyodrębniono dwie podstawowe strategie tłumaczenia symultanicznego odpowiadające dwóm ścieżkom aktywacji ekwiwalentów językowych. Pierwszą z nich jest tzw. transkodowanie, zwane także „tłumaczeniem pionowym” (De Groot 1997) i „strategią I” (Paradis 1994). Sięgając do strategii „transkodowania”, tłumacz tłumaczy najkrótszy możliwy fragment tekstu wyjściowego, którego znaczenie jest w stanie zrekonstruować i któremu jest w stanie przyporządkować ekwiwalent w języku docelowym. Tekst sformułowany w języku źródłowym jest – odwołując

się do nazewnictwa błędnie¹ przyjętego na gruncie translatoryki (*ibidem*) – „dekodowany”, co oznacza, że tłumacz przypisuje mu konkretne wartości na poszczególnych poziomach swojej wiedzy językowej: na poziomie fonologicznym, morfologicznym, syntaktycznym i semantycznym. Rzekome „dekodowanie”, będące w rzeczywistości rekonstrukcją znaczenia tekstu, ma prowadzić do aktywacji pojęcia w umyśle tłumacza i zaraz potem do „zakodowania” ekwiwalentu w języku docelowym, czyli do przypisania mu przez tłumacza wartości możliwie najbardziej zbieżnych z wartościami przypisanymi mu przez nadawcę – na tych samych poziomach wiedzy językowej: semantycznym, syntaktycznym, morfologicznym i fonologicznym (Paradis 2009: 181; de Groot 2011: 325). Strategia tzw. transkodowania polega więc na transpozycji, na bezpośrednim zastępowaniu danej jednostki leksykalnej jej strukturalnym ekwiwalentem. Tłumacze stosują ją w odniesieniu do nazw i liczb oraz w przypadku wyliczania wielu elementów i w celu uniknięcia przeciążenia kognitywnego (Kalina 2015: 333). Dlatego strategia ta jest określana mianem „word-based”, „word-for-word strategy”. Należy bezwzględnie zaznaczyć, że o „kodowaniu” i „dekodowaniu” informacji językowych oraz o „transkodowaniu” można z sensem mówić jedynie wówczas, gdy zinterpretuje się wspomniane procesy jako *systematyczne przypisywanie jednostkom wyrażeniowym określonych wartości na poszczególnych poziomach wiedzy językowej*: fonetycznym, morfologicznym, syntaktycznym itd. (Grucza 1993).

Odnosząc się do strategii transkodowania, Płużyczka słusznie podkreśla wagę zautomatyzowanych procesów podczas tłumaczenia: „To prawda, że w procesie tłumaczenia biorą udział w przeważającym stopniu operacje kreatywne, nie wolno jednak pomijać licznych procesów automatycznych, takich jak np. zapamiętywanie” (Płużyczka 2015: 23). Należy bowiem zauważyć, że wszelkie tzw. procesy kreatywne bazują choćby tylko w sensie mechaniczno-neurobiologicznym na procesach nieuświadomionych, rozgrywających się niejako w tle. Bez aktywności mózgu na poziomie podświadomości nie może być mowy o świadomej kreacji czegokolwiek.

Kolejną ścieżkę, czy też strategię stanowi tzw. *meaning-based interpreting* (de Groot 1997) nazywane także tłumaczeniem poziomym (Paradis 1994). Zakłada ona pełne, globalne zrozumienie treści przez tłumacza. Główną rolę odgrywają w tym przypadku tzw. połączenia asocjacyjne występujące między wyrażeniami w języku

¹ W sensie ścisłym o „dekodowaniu”/„kodowaniu”/„transkodowaniu” informacji na gruncie lingwistyki nie może być mowy. Metalingwistyczna i lingwistyczna analiza tego zagadnienia stanowiła przedmiot wieloletnich rozważań Franciszka Gruczy (1983, 1993, 1997, 2010). Fizyczne (graficzne, audytywne, taktylne) postaci wyrażen językowych są bowiem wyłącznie zewnętrznym bodźcem uruchamiających procesy przypisywania znaczeń, które z kolei u każdego człowieka przebiegają za każdym razem nieco inaczej (Damasio 1989, 1997; Grucza 1983, 1993, 1997). Dlatego na gruncie teorii amalgamatów pojęciowych wyrażenia traktuje się nie jako „kody” będące kluczem do aktywizacji danego znaczenia, lecz jako bodźce aktywujące całe ramy semantyczne, których różne elementy eksponowane są w danym akcie komunikacji w zależności od kontekstu. Ostateczny kształt amalgamatów emergujących w umyśle konkretnego człowieka zależy zatem nie tylko od postaci rzekomego „kodu”, czyli wyrażenia, lecz od wielu czynników, włączając stan fizyczny i psychiczny podmiotu w danym momencie.

wyjściowym i docelowym, lub między konstrukcjami syntaktycznymi i innymi strukturami językowymi. Tłumacz rekonstruuje znaczenie partii informacji a następnie wyraża je w języku docelowym. Jest tu nacisk na pełne zrozumienie treści zeksternalizowanych w języku wyjściowym. Strategia II jest zatem zakotwiczona głębiej, wyraźnie uwarunkowana/ zapośredniczona konceptualnie. Jako przykład świadomie wytrenowanych asocjacji pomiędzy formami języka wyjściowego i docelowego Paradis przytacza asocjacyjne połączenie angielskiej struktury „have been V-ing” i francuskiej konstrukcji „czas teraźniejszy + depuis” (Paradis 2009: 181). Automatyczne łączenie tych struktur przez tłumaczy na podstawie relacji analogii strukturalnej stanowi wynik praktycznego doświadczenia translacyjnego i – jak wspominałam wyżej – świadomego profesjonalnego treningu. Badania zrealizowane na początku XXI w. przez Settona dowodzą, że połączenia asocjacyjne występują głównie podczas tłumaczenia wyrazów pokrewnych, idiomów i wyrażeń wypełniających luki (Setton 2003: 154).

Różnica pomiędzy strategiami polega na tym, że w przypadku transkodowania werbalizowane są krótkie partie translatu, z pominięciem tzw. pełnego, globalnego zrozumienia tekstu wyjściowego. Natomiast tłumaczenie poziome wymaga pełnego zrozumienia treści, z uwzględnieniem np. kwestii pragmatycznych. Paradis stwierdza, że translacja symultaniczna opiera się przede wszystkim na transkodowaniu oraz że połączenia pomiędzy ekwiwalentami wyrażeniowymi w dwóch językach mogą funkcjonować odrębnie względem reguł operacyjnych każdego z języków. Okazuje się bowiem, że pacjenci z uszkodzeniami mózgu są w stanie tłumaczyć na język, w którym nie mogli spontanicznie formułować wypowiedzi, przy czym umiejętność rozumienia tekstu pozostała nienaruszona, zarówno w języku wyjściowym jak i docelowym.

Paradis stwierdza, że można wyodrębnić cztery niezależne systemy: a) system warunkujący rozumienie tekstu w języku wyjściowym i docelowym, b) system warunkujący produkcję tekstu w obu językach, c) system umożliwiający tłumaczenie z języka ojczystego na język obcy i d) system umożliwiający tłumaczenie z języka obcego na język ojczysty (Paradis 1984: 66). Systemy te można ujmować jako niezależne moduły operacyjne działające w umyśle tłumacza. Zdaniem Paradisa tłumaczenie poziome nie wymaga aktywizacji każdego z tych systemów, ponieważ stanowi kompetencję wytworzoną niecelowo i bazuje na podstawowym przetwarzaniu językowym. Transkodowanie jest natomiast umiejętnością wytworzoną świadomie, celowo, w wyniku treningu zorientowanego na konkretny cel (Chmiel 2015) i jako takie umożliwia szybki, trafny i skuteczny wgląd w treść tekstu wyjściowego.

Paradis argumentuje, że doświadczeni tłumacze często stosują transkodowanie, ponieważ są tej techniki nauczeni. Jest ona w pewnym sensie skutkiem ubocznym treningu translacyjnego. Ponadto, jak podkreślają Ingrid Christoffels i de Groot (Christoffels *et al.* 2005), o skuteczności tej metody świadczy fakt, że na poziomie translatu stosowanie tych dwóch strategii – zarówno transkodowania jak i tłumaczenia poziomego – daje na tyle porównywalne wyniki, że trudno byłoby analizować translat pod kątem ewentualnych różnic.

WNIOSKI

Ze względu na specyfikę tzw. transkodowania i tłumaczenia poziomego oraz z uwagi na różnice występujące pomiędzy nimi, odnosząc się do teorii mieszanin pojęciowych, należy przede wszystkim wyjść z założenia, że na najbardziej fundamentalnym poziomie istnieje mechanizm wspólny dla tych dwóch strategii – mechanizm kompresji pojęciowej. Na płaszczyźnie relacji mechanizm ten można zredukować do kompresji przyczyny i skutku. Na czym zatem polega kompresja przyczyny i skutku? Nauka czytania/mówienia polega na regularnej ekspozycji dziecka na wzrokowy/audytywny odbiór postaci wyrażeniowej np. słowa *kot*. W świetle teorii mieszanin pojęciowych regularne konfrontowanie aparatu zmysłów dziecka z intencjonalnie ukształtowanym fizykalnym bodźcem, czyli z postacią wyrażeniową słowa *kot*, można zinterpretować jako przyczynę procesu uczenia się. Ucząc się czytać/mówić – czyli regularnie przypisywać znaczenie graficznej/ audytywnej postaci danego wyrażenia – dziecko wytwarza wiedzę o formie tego wyrażenia – wiedzę o kształcie liter/dźwięków, kolejności ich występowania oraz o jego ogólnej graficznej/ audytywnej postaci – i wiedzę o jego znaczeniu. Aby mogło ono zacząć mówić/ czytać w sposób zautomatyzowany, czyli bez namysłu nad tym, czy dane znaczenie rzeczywiście odpowiada konkretnemu wyrażeniu, pomiędzy wiedzą o formie tego wyrażenia i wiedzą o konwencjonalnie przypisywanemu mu znaczeniu musi dokonać się pewnego rodzaju konsolidacja. Uczenie się znaczeń wyrazów językowych polega bowiem na *utożsamianiu* wiedzy o ich formie z wiedzą o ich znaczeniu – dzięki temu dziecko może zastępować swoją wiedzę o znaczeniu wyrażenia *kot* jego graficzną/ audytywną – w każdym razie fizykalną – postacią. Wyłącznie w tym sensie można stwierdzić, że wyrażenie *kot* reprezentuje wiedzę semantyczną dziecka.

W wyniku odpowiednio długiego treningu przedstawionych wyżej umiejętności, dziecko przestaje świadomie rozróżniać pomiędzy formą wyrażenia i jego znaczeniem, czego przejawem jest fakt, że nie jest ono w stanie już dłużej widzieć kształtu liter bądź słyszeć dźwiękowych realizacji wyrażenia, nie przypisując mu znaczenia w zautomatyzowany sposób. Na marginesie można dodać, że na zautomatyzowanym redukowaniu przyczyny do skutku, czyli w tym przypadku treści do formy, bazując procesy językowe – jako takie są one podstawą aktów językowych, które co do zasady mają charakter wolitywny.

Kompresja przyczyna-skutek/ forma-treść jest kluczowa, ponieważ dzięki niej postrzegając i realizując graficznie/dźwiękowo np. wyrażenie *kot* nie musimy głęboko analizować relacji pomiędzy formą/ fizykalną postacią wyrażenia a jego znaczeniem. Zamiast tego automatycznie, w toku procesów językowych, zastępujemy jedno drugim – znaczenie wyrażenia jego fizykalną postacią wyrażeniową. W ten sposób kompresja redukuje złożoność relacji pomiędzy znaczeniem wyrażenia i jego formą/ przyczyną i skutkiem, umożliwiając tym samym zautomatyzowany, natychmiastowy wgląd w te relacje. Należy szczególnie podkreślić, że wglądu tego żadną miarą nie należy uznawać za płytki, powierzchowny, co mogłoby się zdarzać, zwłaszcza biorąc pod uwagę kamuflujący złożoność charakter procesu kompresji/redukcji.

Zjawisko pozornej powierzchowności, występujące także w przypadku strategii transkodowania, daje wyraźny asumpt do prześledzenia związku, jaki rysuje się pomiędzy nią i procesem kompresji/redukcji pojęciowej. Brak bezpośredniego sięgania do głębokich poziomów konceptualnych w procesie rekonstrukcji znaczeń podczas tłumaczenia symultanicznego (brak tzw. rozumienia globalnego obszerniejszych fragmentów tekstu wyjściowego) nie oznacza, że nie odgrywają one przy transkodowaniu roli. Przeciwnie: jeżeli tłumacz rekonstruuje znaczenie w oparciu o ograniczony zakres związków semantycznych, czyli niewielką partię tekstu, i mimo to trafnie uchwyci moment, w którym struktura semantyczna wyłoni się na tyle wyraźnie, aby mógł zacząć tłumaczyć, świadczy to nie o powierzchownym podejściu do zadania translacyjnego, lecz o głębokiej znajomości odpowiednich struktur konceptualnych. Mając bowiem do dyspozycji z jednej strony niewielką pulę danych strukturalno/syntaktyczno-wyrażeniowych, z drugiej zaś strony – znajomość względnie obszernej sieci relacji semantycznych charakterystycznych dla danego wyrażenia/ frazy w ogóle tłumacz musi trafnie wybrać te właściwe dla danego kontekstu. Trafność wyboru będzie w takim przypadku podyktowana przez a) poziom znajomości odpowiednich struktur semantycznych/konceptualnych oraz b) sprawność stosowania strategii transkodowania. Nie wolno przy tym zapominać, że relacje ilościowe pomiędzy zakresem danych strukturalno/syntaktyczno-wyrażeniowych pochodzących z tekstu wyjściowego oraz rozległością mogącej odpowiadać im sieci relacji semantycznych są głęboko dysproporcjonalne. Im wyraźniej zaznacza się dysproporcja w tym zakresie, tym silniej działać musi mechanizm kompresji przyczyna-skutek/treść-forma aby umożliwić sprawne transkodowanie. W takich przypadkach bardzo głęboka znajomość sieci semantycznej/możliwych kontekstów dla danego wyrażenia/frazy może paradoksalnie stać się źródłem trudności a nawet błędu translatorskiego: zbyt szeroki wybór nie sprzyja bowiem trafnej decyzji. Warto także zauważyć, że poziom znajomości struktur konceptualnych można zredukować w modelu do *siły* kompresji formy odpowiednich wyrażeń do ich znaczeń/przyczyny do skutku, podobnie jak w przypadku nauki znaczenia wyrażenia *kot*, co stanowi ostateczne potwierdzenie, że mechanizm kompresji znajduje się w centrum operacjonalizacji relacji semantycznych podczas transkodowania.

Stosowanie strategii tzw. transkodowania jest zatem możliwe dzięki głębokiej konsolidacji (tj. kompresji) procesów analitycznych, charakterystycznych dla tłumaczenia poziomego. Podczas transkodowania sprawny tłumacz rozpoznaje strukturę semantyczną/konceptualną tekstu wyjściowego na bardzo wczesnym etapie jego odbioru. Odbiór tak powstałego translatu stwarza wrażenie, jakby tłumacz automatycznie utożsamiał wiedzę o formie wyrażenia w języku źródłowym z wiedzą o znaczeniu wyrażenia w języku docelowym – jakby zachodziła międzyjęzykowa relacja krzyżowa w kompresji formy wyrażenia i jego znaczenia. W rzeczywistości tłumacz dysponuje solidną kompetencją tekstową oraz znajomością języka wyjściowego i docelowego, czyli silnie skompresowaną wiedzą o formie wyrażeń z wiedzą o ich znaczeniach.

Przenosząc powyższe spostrzeżenia na grunt teorii mieszanin pojęciowych, można wywnioskować, że zarówno po stronie języka wyjściowego jak i języka

docelowego występują bardzo silne kompresje typu przyczyna-skutek, czyli odpowiednio forma-znaczenie. Dzięki temu tłumacz szybciej i mniejszym kosztem energetycznym konstruuje kompresje, których efekty klasyfikowane są później jako ekwiwalencja. Jest to jednak zagrożenie wymagające odrębnej rozprawy.

Reasumując, tzw. transkodowanie stanowi podstawową strategię umożliwiającą odpowiednie wykorzystanie wiedzy językowej w warunkach szczególnego obciążenia kognitywnego, jakie stwarza tłumaczenie symultaniczne. Strategia transkodowania bazuje bowiem na sile kompresji pojęciowej, a ta z kolei służy redukcji złożoności. Najsilniejsze kompresje formy do treści wykorzystuje się właśnie w warunkach trudnych, np. zagrożenia życia. Na redukcji złożoności bazują bowiem ogłoszenia o zagrożeniu życia: wyrazistość czerwonego i czarnego koloru wydzielona przez żółte tło, wykrzykniki – mocno sugestywne i nagłące do określonej reakcji – wrażenie jednoznaczności jest wynikiem silnej redukcji złożoności. Okazuje się zatem, że kompresja pojęciowa jest mechanizmem najbardziej podstawowym także w wymiarze egzystencjalnym, gdyż w warunkach śmiertelnego zagrożenia analizowanie relacji pomiędzy formą a znaczeniem byłoby jednoznaczne z ogromnym ryzykiem utraty życia.

Na poziomie operacji logicznych, transkodowanie bazuje na utożsamianiu przyczyny ze skutkiem – czyli formy z treścią. Drogę do sprawnego transkodowania otwiera zatem nie rzekomo niepełne zrozumienie treści, lecz silne kompresje pojęciowe zachodzące na poziomie relacji typu forma-treść. Kiedy tłumacz – transkodując – pozornie porusza się po *powierzchni* tekstu, w rzeczywistości rozpoznaje wyłaniającą się strukturę semantyczną na bardzo wczesnym etapie odbioru tekstu wyjściowego. Siła kompresji pojęciowych skrywająca się za lakonicznością formy wyrażeniowej wyłonionej w toku transkodowania stanowi zatem swego rodzaju kamuflaż – w rzeczywistości konieczność błyskawicznego przypisania bardzo wąskich danych strukturalno/syntaktyczno-wyrażeniowych do konkretnych elementów obszernej sieci relacji semantycznych wymaga bowiem translatorskiego kunsztu.

BIBLIOGRAFIA

- CHMIEL A. (2015): *Przetwarzanie w tłumaczeniu symultanicznym*. <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/14245/1/chmiel_agnieszka_przetwarzanie_symultaniczne.pdf> [ostatni dostęp: 27.01.25].
- CHRISTOFFELS I. K., DE GROOT A. M. B. (2005): *Simultaneous Interpreting: A Cognitive Perspective*, w: KROLL J. F., DE GROOT A. M. B. (red.), *Handbook of bilingualism: Psycholinguistic approaches*, Oxford University Press: 454–479.
- DAMASIO A. R. (1989): *Concepts in the brain*, "Mind and Language", 4: 24–28.
- DAMASIO A. R. (1997): *Brain and language: what a difference a decade makes*, "Current Opinion in Neurology", 10: 177–178.
- DAVIS M. H. (2015): *The neurobiology of lexical access*, w: SMALL S. L., HICKOK G. G. (red.), *Neurobiology of Language Volume*, Academic Press, London: 541–557.

- DE GROOT A. M. B. (1997): *The cognitive study of translation and interpretation: Three approaches*, w: DANKS J. H., SHREVE G. M., FOUNTAIN S. B., MCBEATH M. K. (red.), *Cognitive processes in translation and interpretation*, Thousand oaks: sage publications, London: 25–56.
- DE GROOT A. M. B. (2011): *Language and Cognition in Bilinguals and Multilinguals: An Introduction*, Psychology Press, New York.
- GRUZA F. (1983): *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*, Warszawa.
- GRUZA F. (1993): *Język, ludzkie właściwości językowe, językowa zdolność ludzi*, w: PIONTKA J., WIERCIŃSKA A. (red.), *Człowiek w perspektywie ujęć biokulturowych*, Poznań: 151–174.
- GRUZA F. (1997): *Języki ludzkie a wyrażenia językowe, wiedza a informacja, mózg a umysł ludzki*, w: GRUZA F., DAKOWSKA M. (red.), *Podejścia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glottodydaktyce*, Warszawa: 7–21.
- GRUZA F. (2010²): *Stratyfikacyjny model budowy i diakryzy języków ludzkich*, Euro-Edukacja, Warszawa.
- GRUZA S. (2008): *Lingwistyka języków specjalistycznych*, Euro-Edukacja, Warszawa.
- KALINA S. (2015²): *Beschreibung des Dolmetschprozesses. Kognitive Verarbeitungsprozesse*, w: SNELL-HORNBY M., HÖNIG H. G., KUßMAUL P., SCHMITT P. A. (red.), *Handbuch Translation*, Stauffenburg Verlag, Tübingen: 330–335.
- PARADIS M. (1984): *Aphasie et traduction*, „Meta”, 29: 57–67.
- PARADIS M. (1994): *Neurolinguistic aspects of implicit and explicit memory: implication for bilingualism and SLA*, w: ELLIS N. (red.), *Implicit and explicit learning of languages*, Academic Press, London: 393–419.
- PARADIS M. (2009): *Declarative and procedural determinants of second languages*, Amsterdam/Philadelphia, John Benjamins.
- PLUŻYCZKA M. (2015): *Thumaczenie a vista. Rozważania teoretyczne i badania eyetrackingowe*, Warszawa. <<http://sn.iksi.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/306/2018/09/SN-30-Monika-P%C5%82u%C5%BCyczka-T%C5%82umaczenie-a-vista.-Rozwa%C5%BCania-teoretyczne-i-badania-eyetrackingowe.pdf>> [ostatni dostęp: 25.01.25].
- SETTON R. (2003): *Words and sense: Revisiting lexical processes in interpreting*, „Forum”, 1: 139–168.
- TURNER M., FAUCONNIER G. (2003): *Conceptual Blending, Form and Meaning*, „Sémiotique cognitive-Cognitive Semiotics”, 19: 57–86.
- TURNER M., FAUCONNIER G. (2019): *Jak myślimy. Mieszaniny pojęciowe i ukryta złożoność umysłu*, tłum. I. MICHALSKA, Biblioteka Kwartalnika Kronos, Warszawa.